

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.
Telefon redaktora Nr. 250.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“, (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

Odezwa Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela do społeczeństwa polskiego.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela ogłosiła następującą odezwę:

Padły już pierwsze ofiary w walkach chrześcijan z Żydami na ulicach Warszawy. Zabity został żyd, ale to sprawa drugorzędna. Jutro może paść chrześcijanin. Na Woli narodowi „radykali“ strzelali do socjalistów i paru ciężko ranili. W walkach bratobójczych nędzarze uderzają na nędzarzy, biją i chcą mordować w nadziei, że więcej miejsca zrobi się na świecie, więcej posad będzie, więcej chleba.

Do wszystkich bied kryzysu i bezrobocia dołącza się ta ostatnia — **zdziczenie**, zniknięcie wszystkich instynktów ludzkich: współczucia, wstrętu do krwi rozlewu, zniknięcie instynktu życia. Z butnymi minami młodzieńcy mówią o męstwie, o dzielności, aby temi słowami chrzcić bezmyślny, dziki bandytyzm. Ludzie, którym zależy na rzuceniu niezadowolona mas w brudny rynsztok walk i rzezi bratobójczych, za srebrniki kupują zło czynców, czcując ich „na ochotę“ wódką, nie dbając o to, że łamią sumienie i życie.

Partja narodowo-„radykałna“ w kwietniu wydała swą deklarację, a oto początek czerwca już przynosi jej krwawe żniwo. Nic dziwnego, w piekle dnia dzisiejszego łatwo jest rozpętać zwierzę. Pobrzękując hasłami, rzekomo „radykałnemi“, mówiąc robotnikom i chłopom o ulżeniu ich nędzy, o jakimś niby programie gospodarczym, zawracają do starego wyprobowanego przez carat lekarstwa na wszystkie kryzysy społeczne: bij Żyda! Paniczyki, którzy boją się bezrobocia po skończeniu uniwersytetu, niezdolni do głębszego przemyslenia

przyczyn kryzysu, za cudowne lekarstwo uważają hitlerowskie usuwanie i wypędzanie Żydów. Milknie poczucie krzywdy, nieszczęścia innego człowieka. Zostaje tylko zwierzęcy gniew i samoobrona jednostkowa. Milkną uczucia ludzkie. Przychodzą do głosu niby — ideje: „chrześcijaństwo“ które... każe mordować; nacjonalizm polski, który pomaga polityce innego państwa, ostrzającego sobie zęby na nasze najbardziej polskie prowincje. Niema nielogiczności, potworności, moralnej z którą się nie pogodzili siewcy nienawiści i mordu, będący świadomymi, czy nieświadomymi narzędziami szamoczącego się w śmiertelnych drgawkach kapitalizmu.

Antagonizm polsko-żydowski łatwo przechodzi we wszelkie inne nienawiści. Wrogiem staje się nie tylko Żyd, ale i ten, kto Żyda bić nie pozwala. Fala się podnosi z dnia na dzień.

A nie jest to fala rewolucyjna, która mogłaby ludzkości dać coś pozytywnego: jest to fala ciemnoty, dzikości i okrucieństwa.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela zwraca się do ludzi dobrej woli o organizowanie obrony człowieka, o stworzenie frontu kultury z prawdziwych rzeczników postępu społecznego, zmierzającego do zmiany dziś istniejących stosunków gospodarczych, które są źródłem rosnących nastrojów.

Musimy szybko wytworzyć potężną przeciwwagę obcym nam i wrogim zarazom psychiki hitlerowskiej.

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Koniec roku szkolnego.

W piątek, 15 b. m. we wszystkich szkołach powszechnych i średnich zostały zakończone zajęcia. Szkoły powszechne wypuściły duży zastęp abiturjentów, bo 350 osób. Powiększą oni szereg bezrobotnej młodzieży

Ze Zw. Zw. Zawodowych.

W dniu 18 b.m. o godz. 7 w. w lokalu Zw. Legionistów odbędzie się zebranie członków Zw. Związków Zawodowych, na którym będzie referować sprawy bieżące pos. Gardecki z Warszawy. Liczne przybycie członków jest pożądane bardzo ze względu na ciekawe aktualne sprawy.

wobec panującego kryzysu gospodarczego.

A nie bardziej nie demoralizuje młodzieży, jak bezczynność. Dlatego też wszyscy zdrowo myślący obywatele winni dołożyć wszelkich starań, aby możliwie największą liczbę młodzieży tej zatrudnić, oraz otoczyć specjalną opieką organizacje młodzieżowe.

W bieżącym roku uroczystość rozdania świadectw abiturjentom odbyło się w poszczególnych szkołach z uwagi na to, że Zw. Nauczycielstwa Polskiego pragnie ten najprzyjemniejszy moment wieloletniego życia szkolnego młodzieży związać z murami danej uczelni.

Straszna zbrodnia przy ulicy Łąkowej.

32-letni robotnik zastrzelił swą ciotkę, ciężko zranił kuzynkę i jej męża. Walka policji z mordercą. Zbrodniarz pada martwy na miejscu walki.

W ubiegłą niedzielę między godziną 12-tą a 13-tą miasto nasze zostało wstrząśnięte straszną zbrodnią, w której dwie osoby padły trupem, a dwie zostały rane.

Przy ulicy Łąkowej Nr. 29 zajmowała w domu własnym na parterze mieszkanie 62-letnia Marja Ciepłowska. W tymże domu na piętrze mieszkał wraz z żoną i córeczką jej bratanek, Roman Ciepłowski. Pomiędzy starszą a Ciepłowskim w ostatnich czasach często dochodziło do kłótni, bowiem Ciepłowski nie płacił komornego przez parę lat, chociaż razem z żoną pracował w fabryce i niezłe zarabiał.

W ubiegłą niedzielę żona Ciepłowskiego wraz z córeczką udała się z kompanją do Łągiwnik, a on pozostał w domu.

Między godziną 12-tą a 13-tą Ciepłowski nagle wpadł do mieszkania Ciepłowskiej Marji, u której w tym czasie była córka jej Marja Zawadzka i mąż tej ostatniej — Antoni.

Ciepłowski szybkim ruchem wyjął rewolwer i dał dwa strzały do Zawadzkiego. Strzały były celne. Zawadzki upadł na podłogę. Nim przerażone kobiety zdołały zorientować się w groźnej sytuacji, padły następne strzały, które ugodziły Zawadzką.

Krew i krzyk niewiast nie spłoszyły mordercy, który w dalszym ciągu prażył z rewolweru, mierząc skolei do Marji Ciepłowskiej. Ciepłowska, choć trafiona kulą, zdołała wybiec na ulicę, lecz oszalały morderca wybiegł za nią i dwoma strzałami położył ją trupem na chodniku przed jej własnym domem. Po dokonaniu tego strasznego czynu z bronią w ręku udał się do swego mieszkania i przez otwarte okno dał jeszcze parę strzałów do nieżyjącej już Ciepłowskiej. Następnie zabarykadował drzwi i czekał w oknie na przybycie policji.

Na odgłos strzałów nadbiegli pełniący służbę posterunkowy, lecz po zorientowaniu się w sytuacji powiadomił natychmiast komisarjat policji, który wydelegował oddział policji, uzbrojony w hełmy i pancerze ochronne. Do zbliżających się policjantów Ciepłowski otworzył z okna swego mieszkania ogień. Rozpoczęła się gęsta obustronna strzelanina, która trwała blisko półtorej godziny.

Dowodzący oddziałem policji komisarz Grzywak, nie chcąc narażać życia swoich ludzi, polecił wrzucić przez okno do mieszkania Ciepłowskiego granaty łzawiące. Ciepłowski po kilku minutach przestał strzelać. Posterunkowi wkroczyli na górę i po wylamaniu drzwi dostali się do mieszkania. Zastali w nim już nieżyjącego Ciepłowskiego. Ciało mordercy i jego ofiary zostało przewiezione do kostnicy szpitala miejskiego. Do tegoż szpitala karetka Czerwonego Krzyża przewiozła rannego Zawadzkiego, a żona jego pozostała w domu, ponieważ odniosła lżejsze rany postrzałowe w nogi.

Pogrzeb ś. p. Ciepłowskiej odbył się przy udziale bardzo licznych tłumów. Ciepłowskiego pochowano na niepoświęcanem miejscu cmentarza katolickiego. Ciężko ranny Zawadzki przebywa nadal w szpitalu miejskim. Stan jego zdrowia po dokonanej operacji wyjęcia kul uległ znacznej poprawie.

Tyle mówi sucha notatka kronikarska, jednakże trudno nam powstrzymać się od uwag i wniosków, jakie wypływają z powtarzających się od pewnego czasu ohydnych morderstw w naszym mieście.

Zbrodnie te świadczą o daleko posuniętej demoralizacji, o wytwarzaniu się jakiejś cuchnącej zgnilizny atmosfery, w której ludzie napozór normalni dla zupełnie błahych powodów z zim-

(dokończ. na str. 2).

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej P. K. O. Nr. 30.680.

Głos mają pracownicy umysłowi.

W niedzielę dnia 10 b.m. odbywał się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej Unji Pracowników Umysłowych przy licznych udziałach delegatów z całego kraju. Z Pabjanic w Zjeździe wziął udział p. P. Goliński dyr. Ubezpiecz. Społecz. Wobec obszernej dyskusji, która toczy się na łamach prasy na tematy, które bezpośrednio dotyczą ogółu pracowników umysłowych, jak np. ubezpieczenia społeczne. Zjazd odbywał się w atmosferze żywego zainteresowania. Pogląd Unji Pracowników Umysłowych na aktualne tematy gospodarcze i społeczne wypowiedział w dłuższym i znamienym przemówieniu prezes tej organizacji p. Anatol Minkowski, które podajemy poniżej w streszczeniu:

Poraz pierwszy w okresie kryzysu wskaźnik produkcji w Polsce drgnął i skoczył w górę o 14 punktów świadcząc o dokonywującej się stopniowo poprawie gospodarczej. Nie jest ona tak znaczna, aby społeczeństwo odczuło już jej skutki, niemoliwym jest także przewidzieć, czy poprawa będzie trwała w dalszym ciągu i jakie cechują nas jeszcze doświadczenia do chwili gdy maszyna gospodarcza zaczyna funkcjonować jako tako normalnie. To co obserwujemy jest zapewne wynikiem przystosowania się naszego gospodarstwa do zmienionych warunków i pewnego wzrostu zaufania wewnątrz i na zewnątrz. Smiała i przewidująca polityka gospodarcza stwarza niewątpliwie konieczne i pomyślne warunki wydzwignięcia się z trudności gospodarczych.

Niebezpieczeństwo nadmiernej pomysłowości.

Niemniej przeto nasze położenie ekonomiczne jest nadal ciężkie. W jakiejś chwili, poprawa gospodarcza może już być notowana z całą pewnością przez czujne stacje ekonomiczne, a budżety publiczne i prywatne jeszcze nie odczuwają poprawy—jest to moment niezmiernie czuły. Społeczeństwo polskie poniosło i ponosi wielkie ofiary w związku z kryzysem. Wobec jednak dalszych trudności i powikłań można się spodziewać epidemii różnych pomysłów. Na nowego Szefa Rządu spada jakże ciężki obowiązek postawienia tamy tej fali pomysłowości. Musimy pamiętać, że w czasach tak trudnych, przy nerwach napiętych do granic wytrzymałości otwiera się łatwe pole dla doradców różnego autoramentu, którzy zechcą zdyskontować obecne trudności dla swoich partykularnych celów. Nie brak zresztą konkretnych przykładów podobnych zamierzeń choćby w gorącym wołaniu o jakąś reformę ubezpieczeń społecznych. Bez wątpienia jest to ostatni prawie moment psychologicznie podatny dla takiej operacji. Gdy społeczeństwo czuje skutki poprawy gospodarczej zniknie główny motyw dla dokonania reformy.

Kolonje letnie

dla młodzieży polskiej z Niemiec.

Na terenie Rzeszy Niemieckiej, tuż za granicą zachodnią Rzeczypospolitej, żyje przeszło milion Polaków. W najtrudniejszych warunkach politycznych i gospodarczych wytrwale walczą oni o utrzymanie polskich organizacji, polskiego ducha i polskiej mowy. W walce tej muszą znajdować oparcie w poczuciu duchowej łączności z całym narodem polskim, przede wszystkim zaś mają prawo domagać się od społeczeństwa Rzeczypospolitej stałej i wydatnej pomocy na rzecz swych potrzeb kulturalnych, na podtrzymywanie i rozwój swych ognisk oświatowych oraz pielęgnowania ośrodków mowy ojczystej.

O rozmiarach potrzeb może świadczyć wymowa krótkich cyfr. W chwili obecnej na terenie Niemiec uczy się w szkołach polskich około

Kapitały ubezpieczeń społecznych największym kapitałem narodowym.

Przemówienie ostatnie prezesa Związku Izby Przemysłowo-Handlowych zawiera tę sugestię, którą należy jasno i publicznie obnażyć. Myśl jest taką, że obniżenie składek na rzecz ubezpieczeń społecznych zwiększy wpływy skarbowe! Czyż rezerwy instytucji ubezpieczeń społecznych nie są lokowane w granicach planu gospodarczego państwa? Czyż wreszcie Rząd nie posiada swobody emitowania papierów państwowych i korzystania ze skaptalizowanych rezerw, określając ich przeznaczenie? Obawiam się natomiast, że ponętna perspektywa wskazywana przez sfery gospodarcze nie ziszciliby się z tych samych powodów, dla których skreślenie załączności podatkowych nie zwiększa wpływu bieżących podatków. Kapitały rezerwowe instytucji społecznych stanowią ogromny, największy bodaj w Polsce kapitał społeczny i narodowy. Na kapitale tym oparte są ponadto prawa do świadczeń ubezpieczonych, których wyplata gwarantowała Państwo drogą ustawy. Oto powody dla obrony tego kapitału łączą interes Państwa z interesem świata pracy.

Krótką pamięć sfer gospodarczych.

Dyskusja nie odbywa się zresztą na płaszczyźnie zasadniczej, zdawałoby się, że wrogów ubezpieczeń wogóle nie ma, chodzi tylko o jakieś skromne ograniczenie nadmiernych ciężarów.

Ustawa śceniowa powiada się, zwiększyła te ciężary, wprowadzając nowe ubezpieczenie emerytalne robotników. Krótka pamięć jest podobno przywilejem polityków, nie chcąc z tego przywileju korzystać dlatego przypomnę, że ekwiwalentem za te nowe ciężary było przedłużenie czasu pracy, zmniejszenie stawek za godziny nadliczbowe i t.d. i t.d. Dziś się o tym sutym ekwiwalencie już zapomniało, zato głośno się o nadmiernych ciężarach.

Na płaszczyźnie rzeczowej analizy możnaby rzeczywiście wiele w administracji ubezpieczeń społecznych ulepszyć, uprościć i zaoszczędzić. Zbiurokratyzowanie tych instytucji postępuje szybko naprzód szczególnie od chwili, gdy zanikła kontrola czynnika społecznego. Nie wynika z tego aby noworodka wylewać wraz z kąpielą. Nie ulec się wad jednej reformy wprowadzonej tak pośpiesznie i tak niedawno drugą reformą. Nie wątpię, że wszystkie te momenty znajdują właściwe zrozumienie u obecnego Ministra Opieki Społecznej, który rozporządza w tym zakresie tak rozległym doświadczeniem.

(Dokończenie nastąpi.)

te obcują z nami poznają język i kraj macierzysty, przywiązują się do niego i wywożą od nas miłe wspomnienia, które na całe życie pozostaną dla nich drogami. W roku bieżącym przyjeżdża do Polski 10000 dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska; na nasze województwo przypada co najmniej 800 dzieci. Komitet Wojewódzki, zorganizowany pod protektorem p. Wojewody, wzywa wszystkie powiaty i miasta do współpracy w tej akcji.

W dniu 12 czerwca na zebraniu Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich w Pabjanicach postanowiono przyjąć na kolonje 20 dzieci. Aby mieć możność bezpośredniego zbliżenia się i lepszego poznania otoczenia, dzieci polskie z Niemiec nie będą tworzyły jednej kolonji, lecz będą roz-

mieszczone grupkami w kolonjach organizowanych przez miejscowe organizacje społeczne, a więc Ubezpieczalnię Społeczną w Pabjanicach, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Harcerstwa Polskiego i szkoły średnie.

Srodki na utrzymanie dzieci polskich z Niemiec na kolonjach częściowo usyska Związek Obrony Kresów Zachodnich od Starostwa i Samorządu m. Pabjanic, częściowo ze zbiórki, która będzie organizowana na ten cel na terenie całego powiatu łaskiego.

Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa ogół obywateli do spełnienia swego obowiązku względem naszych rodaków zagranicą i składania podczas zbiórki chętnych ofiar na rzecz tej ginącej dla Narodu Młodzieży.

Kronika morską.

Obozy.

Jednym z najbardziej dostępnych środków zapoznania się z morzem jest pobyt w obozach nadmorskich. Liga Morska i Kolonjalna postarała się o to, by obozy, organizowane w tym roku w Jastarni, na Helu i nad jeziorem Narocz miały charakter nie tylko wypoczynkowy, lecz dostarczyły wszystkim ze przyjemności i rozkosze, jakie daje morze i woda. Z okazji więc spędzenia czasu nad wodą, uczestnicy obozów znajdą tam coś i dla ducha i pokrzepienia serca—będą to pogadanki o morzu, jako tym czynnikiem, który utrwała nasze władztwo we świecie, oraz o Lidze Morskiej i kolonjalnej, jako organizacji przekształcającej nas „szczyrów wodnych w „wilki morskie“.

Propagandowe Obozy Młodzieży w roku 1934.

W związku z organizowaniem przez Ligę Morską i Kolonjalną obozami młodzieży szkolnej w lecie roku bieżącego w Jastarni oraz nad jeziorem Narocz proszeni jesteśmy o podanie do publicznej wiadomości, że przebywająca na obozach młodzież będzie się znajdowała pod stałą opieką i kierownictwem fachowych wychowawców i instruktorów.

Kredyty na zbrojenia morskie w innych krajach Europy.

Francja w budżecie na rok 1934 przeznaczą 825.000.000 franków dla Ministerstwa Marynarki. Przewiduje się zakup specjalnego materiału dla

lotnictwa okrętowego, budowę krążownika, łodzi podwodnej i torpedowca.

WŁOCHY. Medjolański „Popolo d'Italia“ w art. p. t. „Konieczność życiowa“ uzasadnia potrzebę budowy nowych okrętów linowych.

TURCJA z niebywałym, jak dotąd pośpiechem wzmacnia swoje siły na morzu.

JAPONJA. Z Tokio donoszą, że Ministerstwo Marynarki zażądało 250 milj. kredytów na rozbudowę marynarki wojennej.

Roboty na wybrzeżu.

W porcie Helskim buduje się nowe moło o długości 240 m. Pogłębia się kanał wejściowy do Jastarni by umożliwić większy ruch statków pasażerskich, tudzież powiększa się poczekalnię na przystani.

Budowa Bazyliki Morskiej.

Poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się w dniu „Święta Morza“ Tegoroczne „Święto Morza“ w Gdyni, które się rozpocznie dnia 29-go czerwca br. i Zlot Młodzieży Pol. w dniu 1-ym lipca, związane są z wielką uroczystością religijno-narodową, to jest z rozpoczęciem budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni i poświęceniem kamienia węgielnego pod tą budowę. Dnia 1-go lipca przybędzie do Gdyni wielu dygnitarzy świeckich i kościelnych z całej Polski. Podniosłe uroczystości odbędą się na tak zwanym Wzgórzu Bazyliki Morskiej, tuż nad morzem, przy udziale wielotysięcznych rzesz.

Święto pieśni i święto sportowe.

W ubiegłą sobotę odbyły się dwie piękne uroczystości młodzieży szkół powszechnych, zorganizowane przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Jedną uroczystość— to święto pieśni. Na scenie kino-teatru miejskiego wystąpiły klasy V, 11 szkół powszechnych, produkując piosenki ludowe poszczególnych dzielnic Polski. Zespoły tych młodziutkich improwizowanych artystów i artystek oprócz pieśni regionalnych zaprodukowały w odpowiednich strojach tańce góralskie, krakowiaka, mazura, kujawiaka i t. p. Na zakończenie młodzież szkół z Dobronia w oryginalnych strojach ludowych odśpiewała pieśń dożynkową, a następnie przedstawiciele wszystkich dzielnic. ustawieni w barwny żywy obraz potężnym chórem wykonywali pieśń „Piękna nasza Polska cała“.

Publiczność, wypełniająca po brzegi salę kino-teatru miejskiego, była wprost oszołomiona bogactwem, pięknnością, barwnością i doskonałym wykonaniem tego tak oryginalnie skonstruowanego widowiska. Imprezę tę zainicjował i przygotował przy współudziale nauczycielstwa szkół powszechnych p. Januszewicz Mieczysław.

W godzinach popołudniowych tego samego dnia odbyło się na boi-

sku Kruscha i Ender święto sportowe również młodzieży szkół powszechnych. Tutaj nad całością czuwał i program przygotował p. Kiełczewski Henryk. Nadzwyczaj efektownie wypadły ćwiczenia zespołowe czterystu blisko chłopców, którzy wykazali doskonałą sprawność fizyczną.

Występy poszczególnych szkół budziły powszechny zachwyt. Te dwie imprezy świadczą o bardzo poważnych rezultatach pracy nauczycielstwa szkół powszechnych. Tak na jednej jak i na drugiej uroczystości był obecny pan inspektor Bendas.

Tennis w Pabjanicach.

Miejski Komitet W. F. i P. W. komunikuje, że zapisy na kurs tennisy przyjmują na kortach w parku Wolności w każdą sobotę i niedzielę od godz. 17-ej do 19-ej p. Zbigniew Serebnicki. Chcąc uprzywilejnić korzystanie z tego zdrowego sportu jak najszerszym warstwom ludności, komitet wyznaczył b. niskie opłaty za używanie kortów. Blizsze informacje na miejscu.

